

Warszawa 25 czerwca 2014r.

Stowarzyszenie DzielnyTata.pl
Stryjeńskich 10m76
02-791 Warszawa

**Szef Gabinetu Politycznego Ministra
Sprawiedliwości**



dot. pisma z 12. 06. 2014 znak DSO-I-061-20/13/37

(140613-000259)

W imieniu ojców pokrzywdzonych przez system polskiego prawa Zarząd Stowarzyszenia Dzielny Tata.pl niniejszym odnosi się krytycznie do stanowiska Ministerstwa zawartego w odpowiedzi /odpowiedziach przekazywanych członkom naszego Stowarzyszenia w sprawie skuteczności przepisów dotyczących praw dziecka i rodzica odseparowanego przez obowiązujące Polsce rozwiązania prawne i ugruntowaną od lat w orzecznictwie sądowym linię akceptowania wywożenia przez matki dzieci z miejsca ich wspólnego wychowywania, zabezpieczania tego miejsca na czas procesu, ustalania ojcu alimentów i reglamentowanych kontaktów,

Prawo rodzinne jak pisze Departament nie zawiera klauzul dyskryminujących rodziców ze względu na płeć. Jest to nieprawdziwe stwierdzenie. Dyskryminacja jest ukryta przede wszystkim w art. 58 i 107 k.r.i o.,26k.c. o skutkach których w aspekcie negatywnym dla dzieci już dużo się mówi, a Komisje Kodyfikacyjne PC zarówno przy Ministerstwie Sprawiedliwości jak i Rzecznika Praw Dziecka zajmują się tym problemem i przedstawiają propozycje rozwiązań za wskazaniem ojców i spowodowanej przez te przepisy alienacji rodzicielskiej, która jest elementem przemocy państwa.

Nie tylko kodeks rodzinny dyskryminuje ojców. Jest to kodeks cywilny w art. 26 o pobycie dziecka z matką oraz kodeks postępowania cywilnego, który traktuje egzekucję kontaktów jak egzekucję długu pieniężnego. To co pisze Ministerstwo o tworzeniu warunków prawnych, które służyłoby ochronie dziecka i rodziny, konsekwentnie realizowane po 1989r – to pusty frazes. Przecież nikt inny jak MS powołuje się na orzeczenia SN z 1952r z czasów naszych rodziców, kiedy zalecano kształtować świadomość socjalistyczną dzieci przez samotne matki , bo stalinizm wywoził ojców na Sybir, a członkowie AK zostali wtrąceni do więzień. Nic się nie zmieniło. Nadal system niszczy ojców,

Ministerstwo wskazuje na obszerną nowelizację prawa rodzinnego spełniającego standardy międzynarodowe określone w ratyfikowanej(?) Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi.

Przecież ta Konwencja w art. 1 b. wskazuje cele :ustanowienia stosownego zabezpieczenia i gwarancji zapewnienia prawidłowego wykonania kontaktów i „**bezwzględny powrót dziecka po upływie kontaktu**”. Polskie prawo tego nie spełnia. Polskie prawo skoncentrowało się na akceptacji

wywiezienia dziecka z domu rodzinnego, niejednokrotnie zabrania go ojcu przez Policję-i nie gwarantuje powrotu dziecka. Potwierdzają to statystyki, że 96% dzieci zostaje z matkami a ojcom przydziela się reglamentowane, nieskutecznie egzekwowane kontakty. Art 2 Konwencji jasno w skazuje w p.III. że osoba oddzielająca rodzica od dziecka ma obowiązek dostarczenia drugiemu rodzicowi informacji o dziecku. Tymczasem prawo nie zabezpieczyło tego obowiązku, a ojcowie są odsyłani do sądów, aby otrzymać informacje o zdrowiu lub postępach w edukacji odizolowanych od ojca dzieci. Ojcowie nie mogą być w szpitalu, nie mogą wejść do przedszkola i szkoły, gdy mają kontakty w innych godzinach lub dniach. A przecież kontakty z wywiezionymi dziećmi mają ustalone w weekendy. Tak zdecydowało Ministerstwo wspólnie w Pełnomocnikiem Rządu ds. Równego Traktowania. Wskazano w piśmie Ministerstwa, że żaden organ państwowy nie może ingerować w wewnętrzne sprawy rodziny związane z wychowaniem dziecka. To czymże jest pismo Ministerstwa że rodzic który ma kontakty nie może pójść do dziecka, do szpitala, przedszkola i szkoły? Druga sprawa to badania w RODK, to Rozporządzenie ministerstwa i standardy wydane przez ministerstwo pozwalają ingerować w wewnętrzne sprawy rodziny związane z wychowywaniem dziecka-bezprawnie jak wskazała Prokuratura Generalna.

<http://forummatek.pl/pdf/BSK-PG-17-04-2013c.pdf>

Ministerstwo pisze, że nowelizacja z 2008r stanowiła wyjście naprzeciw zgłaszanym w doktrynie prawa rodzinnego postulatом przeniesienia na polski grunt instytucji planu wychowawczego. Teraz wreszcie Ministerstwo „odkryło karty”. Dotychczas wskazywano, że to organizacje pozarządowe wносиły wprowadzenie takich rozwiązań. Teraz wiadomo, kto i dlaczego to wprowadził. Rzecznik Praw Dziecka na posiedzeniu wspólnych Komisji 12.12. 2013r wykazał, jak błędne było to rozwiązanie i które przyczyniło się do ograniczania ojcom władzy rodzicielskiej. Powierzenie władzy rodzicielskiej na zbliżonym poziomie w latach które wybrało ministerstwo –jest wprowadzaniem w błąd opinii publicznej. Od 2009 zaczęto drastycznie ograniczać władzę ojcom. Ale nie w tym problem. Jeśli dzieci w 96% pozostają z matkami to znaczy, że ojcowie w 96% mają ograniczane prawo! Realne prawo a nie na papierze.

Powołane przepisy k.p.c dot. oddziału 6 tj egzekucji kontaktów tak chwalone przez Departament świadczą o całkowitym nie rozumieniu tematu. Nie ma żadnej skuteczności. Przecież matka, która siebie i dzieci utrzymuje z alimentów od ojca – nie zapłaci ani grosza. A jako samotna matka, bo tak ją traktują wszystkie organy władzy- nie pozwoli wyegzekwować żadnej kwoty! My natomiast –ojcowie naszych dzieci- nie jesteśmy zainteresowani egzekucją finansową. Nas interesują dzieci. Nas interesuje bycie z dzieckiem, opieka naprzemienna, wychowywanie naszych dzieci – a nie sączenie się i” nabijanie kasy” sądom i komornikom. Z tym procederem należy raz na zawsze skończyć.

Profesor Jacek Wierciński z Instytutu Prawa Cywilnego UW zgłosił 14 marca br. w debacie SSP „ „Iustitia” i SS Rodziny ” postulat takiej zmiany w prawie rodzinnym, z której wynikałaby wprost możliwość zmiany orzeczenia o powierzeniu wykonywania władzy rodzicielskiej w sytuacji, gdy tzw. ”pierwszy rodzic” notorycznie utrudnia lub uniemożliwia „drugiemu rodzicowi” kontakty z dzieckiem.” Podkreślił przy tym bardzo ważny aspekt psychologiczny, wpływający na zmianę postawy rodzica, który zawłaszczył dziecko. Profesor podniósł także problem katalogu spraw opiekuńczych, które zostały wyłączone z kasacji do SN. Stowarzyszenia broniące praw ojców i ich dzieci, w tym Dzielny Tata.pl od lat walczy o takie rozwiązania.

To, co napisał Departament na ostatniej stronie pisma o wysiłkach zmierzających do dalszej przebudowy tego prawa – jest delikatnie mówiąc żenujące. Wskazany projekt założeń znamy i stwierdzamy, że jest on karygodny w części dot. uprawnień Policji.

Niniejszym zgłaszamy protest do propozycji zawartej w dokumencie 10458 dot. udzielenia policji uprawnień do przeszukania pomieszczeń celem odebrania dziecka Protest ten prosimy przekazać autorowi tego zapisu Jackowi Ignaczeowskiemu -DPrC.

To nie jest zmiana o której pisze minister W. Węgrzyn w odpowiedzi na interpelację poselską nr 19418.

W odpowiedzi tej, jest jasno napisane, że: „ **W Ministerstwie Sprawiedliwości zostały zainicjowane prace nad kompleksową reformą prawa rodzinnego..Pisze się tam, że” opracowany projekt założeń kompleksowych zmian wprawie rodzinnym w jego sądowym wymiarze zakłada m.inn. gruntowną przebudowę modelu postępowań opiekuńczych z naciskiem na współpracę i pomoc rodzinie, co pozwoli na wzmocnienie zabezpieczenia dobra dziecka „,**

Podkreślamy, nic o nas bez nas. Prosimy o przestanie opracowanego projektu założeń kompleksowych zmian prawa rodzinnego i innych regulacji, o których mowa w odpowiedzi na interpelację poselską nr 19418 z 1 sierpnia 2013r.

Prosimy o przesłanie tej informacji na mailowy adres biuro@dzielnytata.pl

Z poważaniem:

Zarząd Stowarzyszenia Dzielny Tata.pl

Michał Fabisiak

Erwin Błażewicz

Zenon Nowak

Do wiadomości otrzymuje :

prof.Jacek Wierciński Uniwersytet Warszawski

j.wiercinska@wpia.uw.edu.pl